

Kurjer Łódzki



Ambasador Henderson wrócił do Berlina.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.
 Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.
 Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

KINO
RIALTO
 3-ci tydzień rekordowego powodzenia
Ceny znacznie niższe!

DEANNA DURBIN
 w czarującej komedii „Panny na wydaniu”

Na I seans od **85 gr.**
 Na pozost. seans od **1.09 zł.**

Jugosławia w orbicie wpływów osi

Pogłębienie współpracy z Italią i Trzecią Rzeszą? Wyniki spotkania hr. Ciano z min. Markovicem

RZYM 24.4. Agencja Stefani komunikuje: w czasie rozmów, które odbyły się w Wenecji 22 i 23 kwietnia pomiędzy ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano a ministrem spraw zagr. Jugosławii Markovicem, obszernie zbadano różne sprawy interesujące w obecnej sytuacji oba sąsiadujące z sobą i zaprzyjaźnione państwa liczące się również z ostatnimi wydarzeniami w Albanii. Rozpatrzenie tych spraw potwierdziło raz jeszcze szczególną serdeczność stosunków pomiędzy Włochami a Jugosławią, serdeczność, która od czasu zawarcia paktu białogrodzkiego zapewniła pokój na Adriatyku i poszanowanie wzajemnych interesów, stale utrwalając się i wzmacniając we wszystkich dziedzinach i pod wszystkimi względami.

Postanowiono pogłębić pełną współpracę pomiędzy oboma państwami i pomiędzy Jugosławią i Niemcami czy to w dziedzinie politycznej, czy też w dziedzinie gospodarczej, w celu przyczynienia się do utrzymania pokoju i poprawy stałości stosunków na odcinku naddunajskim.

Co się tyczy stosunków z Węgrami obaj ministrowie zbadali sytuację wynikającą z ostatnich wydarzeń i stwierdzili z zadowoleniem, iż otworzyły one drogę do pożytecznego zrozumienia się pomiędzy oburządami w Białogrodzie i w Budapeszcie.

WENECAJA 24.4. Minister jugosłowiański Markovic opuścił wczoraj po południu Wenecję udając się w drogę powrotną do Białogrodu. Na dworcu żegnali go jugosłowiański min. Ciano oraz przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych.

PRZYPUŚCZENIA NIEMIECKIE.

BERLIN, 24.4. — Wizyta ministra spraw zagr. Jugosławii Markowicza we Włoszech sledzona jest tu z dużym zainteresowaniem. Sprawozdawcy prasy niemieckiej we Włoszech podkreślają, że wizyta ta odbywa się w atmosferze szczególnie serdecznej. Uwytkła się tu opinia min. Ciano, że toczą się obecnie rozmowy są naturalnym następstwem zmiany gabinetu w Jugosławii, jak i wypadków albańskich. Rozmowy dotyczyć mają przede wszystkim, jak podkreśla prasa niemiecka, konkretnych zagadnień, które wynikają z sąsiedztwa Jugosławii z Albanią i Węgrami. Szereg dzienników niemieckich zwraca uwagę na wizytę, jaką min. Markowicz złożył ma następnie w Berlinie. Z Berlina, jak tu utrzymują, uda się min. Markowicz do Budapesztu, gdzie nastąpić ma pod pisanie układu węgiersko-jugosłowiańskiego. Wskazuje się tu na możliwość przystąpienia Berlina do tego porozumienia.

SCISLA WSPÓLPRACA.

RZYM, 24.4. — Visignio Gayda, komentując na łamach „Voce d'Italia” wyniki weneckiego spotkania Ciano — Markowicz pisze, że ostatnie fakty dokonane, dotyczące Czechosłowacji i Albanii głęboko zainteresowały Jugosławie. W związku z tym zainteresowaniem, pewne czynniki usiłowały skierować Jugosławie przeciw Włochom i Niemcom. Rządowi włoskiemu było jednak rze-

czą łatwą wykazać, że alarmy zagraniczne stanowiły tylko grę taktyczną, podjętą w imię interesów obcych Jugosławii. Wyjaśnienia i zapewnienia, dane przez Włochy w Białogrodzie podczas wydarzeń albańskich zostały ostatnio jeszcze obszerniej potwierdzone przez ministra Ciano wobec ministra Markowicza. Albania nie może stanowić płaszczyzny tarć pomiędzy Włochami a Jugosławią. To samo da się powiedzieć o sprawie czechosłowackiej, jeśli chodzi o stosunki jugosłowiańsko-niemieckie. Jugosławia po-

Premier Teleki zadowolony z wizyty rzymskiej

BUDAPESZT, 24.4. — W czasie podróży powrotnej z Rzymu premier Teleki udzielił w pociągu wywiadu przedstawicielowi węgierskiej agencji telegraficznej. Powracając z Budapesztu — oświadczył premier — mam przeświadczenie dokonania pożytecznego dzieła. Rozmowy nasze z Mussolinim oraz z członkami rządu włoskiego, odbywały się w atmosferze wielkiej serdecz-

siada wszelkie racje, aby opierać się na polityce osi Rzym — Berlin. Można uważać za prawdopodobnie zawarcie w niedługim czasie układu węgiersko - jugosłowiańskiego, zdolnego ustabilizować na podstawie zaufania stosunki pomiędzy obu narodami, co będzie miało duże znaczenie dla stanu rzeczy i ładu w całej tej wrażliwej strefie europejskiej. Jugosławia bowiem nie spaliła dotychczas mostów, wiodących do takiego układu, aczkolwiek w postępowaniu swoim kieruje się również względami Rumunii. Jednak-

ności, rezultaty tych rozmów znane są wszystkim z komunikatu oficjalnego. Następnie premier podkreślił głębokie wrażenie jakie pozostawiła na nim godzinna audyencja u Ojca Świętego. Ojciec Święty — powiedział premier Teleki — wypowiedział pod adresem narodu węgierskiego słowa pełne gorącej miłości oraz udzielił mu swego apostołskiego błogosławieństwa.

woż chwila do zawarcia takiego układu zdaje się być doprzątą.

Przechodząc do spraw gospodarczych włosko-jugosłowiańskich Gayda informuje, że obroty handlowe pomiędzy Włochami i Jugosławią nie są dotychczas wystarczające oraz że winny być rozwinięte drogą dostaw i współpracy technicznej.

„Messagero”, omawiając znaczenie spotkania weneckiego Ciano — Markowicz informuje, że przyjaźń między Włochami a Jugosławią uświęcona zostanie wizytą, jaką złoży królowi Wiktorowi Emanuelowi 3-mu regent Jugosławii ks. Paweł. Program tej wizyty, która dojdzie do skutku w maju r. b. omawiany miał być podczas ostatnich rozmów weneckich.

A TERAZ... BERLIN.

WENECAJA, 24.4. — Potwierdza się tu wiadomość, że minister spr. zagr. Jugosławii Markowicz złożył wizytę w Berlinie dn. 26 b. m. na zaproszenie ministra spr. zagr. Rzeszy Ribbentropa.

W oczekiwaniu na mowę Propozycje pokojowe, których świat nie zrozumiał Odprężenie przed okresem nowych niespodzianek?

PARYŻ, 24.4. — Minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu zatrzymał się w drodze z Brukseli do Londynu we francuskiej miejscowości kapielowej le Touquet, gdzie przed odjazdem do Londynu odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem rumuńskim w Paryżu byłym premierem Tatarescu. „Excelsior” donosi, że w czasie tej rozmowy minister Gafencu poinformował ambasadora o swym spotkaniu z kanclerzem Hitlerem. Kanclerz Hitler miał uskarżać się na kampanię „oszczerstw”, szerzoną obecnie na świecie przeciw Trzeciej Rzeszy. Kanclerz miał się oburzać, że wszystkie jego dotychczasowe propozycje, dotyczące rozbrojenia i pokojowej współpracy międzynarodowej nie zostały przyjęte i miał podkreślić z naciskiem, że nowe Niemcy stworzyły swoją jedność wewnętrzną bez przelania kropli krwi.

Redaktor dyplomatyczny „Excelsior”, przytaczając te informacje, wyraża przekonanie, że mowa kanclerza Hitlera z dn. 28 kwietnia prawdopodobnie będzie dążyła do uspokojenia opinii publicznej świata, podobnie jak ostatnia mowa Mussoliniego. Należy

jednak pamiętać, że taktyka niemiecka stosuje co pewien czas po okresie celowego odprężenia przykre niespodzianki dla opinii świata.

Sobotarzyści grożą Francji Anonimowe zapowiedzi nowych zamachów po spaleniu statku pasażerskiego „Paryż”

PARYŻ, 24.4. — Śledztwo, prowadzone przez trzy równoległe czynniki: sądowy, ministerstwo marynarki i linię okrętową w sprawie pożaru na okręcie transatlantycznym „Paryż” nie dało dotychczas żadnych konkretniejszych wyników. Zarówno w Harwrze, jak i w Paryżu utrzymuje się w dalszym ciągu przekonanie, że pożar okrętu był wynikiem zbrodnicy zamachu. Tym nie mniej wczorajsza popołudniowa prasa paryska przynosi informacje o przesłuchaniu jednego z chłopców okrętowych, który krytycznej nocy pełnił służbę strażniczą na okręcie i który pierwszy podniósł alarm zauwa-

ODPOWIEDZ FINLANDII. HELSINKI, 24.4. — Oficjalnie donoszą, że rząd finlandzki udzielił następującej odpowiedzi na zapytania niemieckie: Finlandia nie jest zagrożona przez Niemcy i nie była uprzednio poinformowana w sprawie orędzia Roosevelta.

żywszy pożar, podkreślając, że w czasie tego przesłuchania wyszło na jaw, iż inkryminowany osobnik mógł przez swoją nieostrożność wywołać krótkie spiecenie na okręcie, ponieważ w pewnym momencie w czasie dokonywania obchodu i to na odcinku okrętowym, który nie podlegał jego nadzorowi, zaplała się w przewody elektryczne niezmontowane definitywnie. Jednocześnie „Petit Parisien” donosi z Cherbourg, że wobec listów anonimowych, zapowiadających dalsze akty sabotażu, czy zamachy, specjalna służba

bezpieczeństwa, złożona z oddziałów policyjnych, a nawet z oddziałów wojskowych została wprowadzona wzdłuż linii kolejowej Paryż — Cherbourg i Paryż — Bordeaux. Specjalnie wzmocniona została ochrona na czas przejazdu pociągów specjalnych, które mają wieść do Cherbourg pasażerów, mających wsiąść na okręt „Aquitania”. Okręt ten poza kilkuset pasażerami ma zabrać do Ameryki ładunek złota w sztabach wartości 400 mln. fr., pochodzących z Belgii i Szwajcarii.

Min. Gafencu w Londynie Dzisiaj konferencja z premierem Chamberlainem

LONDYN, 24.4. (PAT) — O godz. 17.25 na dworzec „Victoria” w Londynie przybył pociąg, którym przyjechał do stolicy Anglii minister spr. zagr. Rumunii Gafencu.

Na dworcu oczekiwali go minister spr. zagr. W. Brytanii Halifax, ambasador Polski, Turcji, poseł grecki, charge d'affaires jugosłowiański oraz członkowie poselstwa rumuńskiego w Londynie.

WYWIAD.

LONDYN, 24.4. — W rozmowie z kores-

pondentem PAT na przyjęciu urządzonym w poselstwie rumuńskim dla prasy, minister Gafencu wyraził swe zadowolenie, że dana mu była możliwość odbycia wyczerpującej rozmowy z min. Beckiem w drodze do Berlina. Rozmowa ta posłużyła do wymiany poglądów na bieżącą sytuację międzynarodową, zwłaszcza jeśli chodzi o wspólne cele tak blisko ze sobą współpracujących Polski i Rumunii. Min. Beck podzielił się z min. Gafencu swymi wrażeniami z pobytu w Londynie, zaś min. Gafencu omówił z min. Beckiem cel swojej wizyty w Londynie.

WIZYTY.

LONDYN, 24.4. — Minister Gafencu rozpocznie swe prace polityczne w Londynie dziś po południu udając się na konferencję do lorda Halifaxa. Następnie zaś odbędzie rozmowę z premierem Chamberlainem.

Uroczą kapitalną niezównaną **CLAUDETTE COLBERT**

w swej najnowszej kreacji w pikantnej komedii erotycznej

Panna Ewa Już wkrótce!

Ziemia Śląska u boku Macierzy

Górnik i hutnik polski w pierwszej straży obronnej Wielkie manifestacje patriotyczne górnośląskiego świata pracy

KATOWICE, 24.4 — Wczoraj odbyła się w Katowicach olbrzymia manifestacja robotnicza pod hasłem „10 lat pracy dla państwa”, zorganizowana przez zarząd główny polskiego związku zawodow. metalowców ZPZZ. Mimo niesprzyjającej pogody już od wczesnego rana ścigali do Katowic pieszko i specjalnymi pociągami tysiączne rzesze hutników i metalowców ze Śląska Górnego, Cieszyńskiego i z Zaolzia, które w zwartych grupach ze sztandarami i orkiestrami na czele kierowały się w stronę parku Kościuski.

Z powodu ulewnej deszczu nie mogło się odbyć nabożeństwo polowe. Msza św. odprawiona została w pięknie ozdobionej flagami o barwach narodowych hali Targów Katowickich, która — mimo swych wielkich rozmiarów — nie mogła jednak pomieścić wszystkich uczestników.

Po nabożeństwie i kazaniu, wygłoszonym przez ks. prałata Skupina, odbyło się poświęcenie i wręczenie dwóch sztandarów organizacyjnych, a mianowicie: jednego, ofiarowanego przez metalowców okręgu warszawskiego oddziałowi polskiego Związku Zawodowego Metalowców w Boguminie i drugiego dla oddziału huty „Ferrum”. Sztandar, ofiarowany przez metalowców stolicy wręczył po poświęceniu przez ks. prałata Skupina, prezes okręgu warszawskiego tej organizacji p. Ciepliński p. wojewodzie Grażyńskiemu, który z kolei przekazał go chorążemu. Drugi sztandar przekazał chorążemu sen. Tomaszewicz.

Na trybunę wszedł szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, który wygłosił następujące przemówienie: Na trybunę wszedł szef Obozu Zjednoczenia Narodowego witał na wstępie pana wojewodę dr. Grażyńskiego, który dziś reprezentuje tu pana premiera Sławoja Składkowskiego i dziękuję mu za oświetlenie swą obecnością naszego zebrania oraz za to, że w imieniu pana premiera był łaskaw wręczyć sztandar jednemu z naszych związków.

Zjazd nasz, organizowany pod hasłem pracy dla Ojczyzny, ma swój wyraz, oparty na trwałych podstawach, jakież są te podstawy pracy dla ojczyzny?

Jedną podstawą — której nie da się wyrozumować — jest podstawa uczuciowa, gdyż, aby pracować dla Ojczyzny, trzeba ją kochać. To jest główna i zasadnicza podstawa pracy każdego człowieka, każdego obywatela i każdej zbiorowości.

Drugą podstawą jest prawda wyrozumowana, że każda praca jest owocna i wydajna tylko wówczas, gdy jest dobrze zorganizowana. Wyniki każdej pracy będą tym lepsze i tym potężniejsze, im większe będą wysiłki. Wysiłek wspólny w jedną stronę skierowany, da rezultaty najlepsze i najpełniejsze.

Dlatego my — obywatele — zrzuceni w obozie zjednoczenia narodowego, wyrzuceni sobie te sprawy, że wspólnymi siłami zjednoczeni, osiągniemy największe i najwydatniejsze rezultaty naszej pracy.

Przypominając wam tutaj te dwie sprawy, rad jestem, że mogą je wypowiedzieć na ziemi śląskiej, której lud czynnie okazał miłość dla Ojczyzny nie tylko wytrwał-

ością w utrzymywaniu narodowych tradycji, ale udowodnił i tu na Górnym Śląsku, jak i na Śląsku za Olsz, że dobro Ojczyzny po trafi zdobywać swoją krwią, że te dwie sprawy o pracy dla Ojczyzny mogłem wypowiedzieć tu na zebraniu robotników metalowców, bo przeciw robotnicy zawsze, we wszystkich fazach dziejów polski wykazywali największy patriotyzm, największą ofiarność pracy, jak i nawet swego skromnego mienia, jak to ma miejsce i dziś w związku z Pożyczką Przeciwlotniczą. Mówię do was, obywatele robotnicy, do waszych gorących patriotycznych serc, rad jestem, że mówię to na tej ziemi śląskiej, która tyle patriotyzmu i tyle świadomego wysiłku w pracę dla ojczyzny włożyła.

Na zakończenie swego przemówienia pragnę wzniesić okrzyk na waszą cześć: „metalowcy polscy niech żyją”. (nuczone okłaski).

Okrzyk gen. Skwarczyńskiego na cześć metalowców polskich powtórzono trzykrotnie, po czym obecni wzniesli okrzyk na cześć szefa Obozu Zjednoczenia Narod-

wego, któremu zgotowano gorącą długotrwałą owację.

Następnie przemawiał reprezentant p. premiera, wojewoda dr. Grażyński. P. wojewoda podkreślił na wstępie że dzisiejsza uroczystość ma swoją głęboką wymowę, gdyż jest nie tylko manifestacją siły organizacyjnej, służącej obronie słusznych postulatów świata pracy, ale równocześnie uzewnętrznieniem stosunku ideowego do Polski, wyznaniem wiary w siły narodu i deklaracją wierności dla ojczyzny.

Przemówienie swoje zakończył p. Wojewoda okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Armii Polskiej podjętym entuzjastycznie przez zebranych.

W końcu sekretarz generalny PZZM, Bajdur odczytał manifest do metalowców polskich który stwierdza m. in. że:

„Wzywam Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza, skupienia się pod jednym sztandarem w imię szeroko podjętej obronności kraju musi być realizowane. Rozbite partyjne musi zniknąć. Przez utworzenie jednej organizacji zawodowej

zadokumentujemy Naczelnemu Wodzowi, Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi że jesteśmy gotowi nie tylko oddać życie za wolność i wiary ale w codziennej zmużonej pracy pragniemy wspólnie wykuwać wielkość Polski w oparciu o ideały narodowe i zasady etyki chrześcijańskiej dlatego my metalowcy polscy ZPZZ zgrupowani na wielkiej manifestacji w dniu 23 kwietnia 1939 r. w Katowicach apelujemy do wszystkich przywódców związków zawodowych aby, — wyrzekając się swych ambicji — osobistych — stanęli razem z nami w jednym szeregu Wyciągając bratnią dłoń do wszystkich wierzymy, że szczerzy patriotyzm metalowców polskich ułatwi ich przywódcom znalezienie wspólnej z nami drogi”.

Manifest zaznacza w końcu, że zjednoczenie musi nastąpić nie tylko w imię pełnej gotowości służenia Polsce ale także w imię realizacji wspólnych zadań społecznych.

Zebrani przyjęli manifest gromkimi okłaskami i entuzjastycznymi okrzykami, po czym manifestację zakończono wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego.

Zaznaczyć należy że polski związek zawodowy metalowców ZPZZ którego zarząd główny mieści się w Katowicach — jednoczy obecnie w swoich szeregach około 40.000 robotników zorganizowanych w 169 oddziałach.

Magistrala Śląsk — Bałtyk rośnie

Goście francuscy na Jasnej Górze

Uroczyste poświęcenie odcinka drugiego toru na linii Częstochowa — Siemkowitz

CZĘSTOCHOWA, 24.4 — W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość poświęcenia drugiego toru odcinka Karsznice — Siemkowitz — Częstochowa magistrali kolejowej Śląsk — Bałtyk.

Należy podkreślić, że budowa tej linii trwała zaledwie dwa sezony. Oddanie linii dla ruchu pociągów nastąpiło 1 lutego, a obecnie kursuje 5 par pociągów dziennie. Linia Siemkowitz — Częstochowa skracza trasę Zagłębie Dąbrowskie — Bałtyk o ok. 25 km. Na linii wybudowano 9 mostów, 39 przepustów i 3 wiadukty.

Na uroczystość poświęcenia przybyli dziś rano specjalnym pociągim z Warszawy na stację Karsznice: francuski minister robót publicznych de Monzie w towarzystwie amba-

sadora francuskiego w Warszawie de Noela, dyrektora generalnego departamentu kolei Claudon, dyrektora generalnego francuskich kolei państwowych Dautry, minister komunikacji płk. Urych, wiceminister komunikacji inż. Piasecki, wiceprezes francusko-polskiego towarzystwa kolejowego wiceminister skarbu Morawski, minister Arciszewski z ramienia MSZ płk. Adam Koc, gen. Thomme, gen. Szychowski, dyrektor gabinetu wicepremiera J. Rakowski, prezes dyrekcji francusko-polskiego towarzystwa kolejowego z Bydgoszczy inż. Geller — Girtler, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Komunikacji, członkowie

zarządu Francusko-Polskiego Tow. Kolejowego Magistrali Śląsk — Bałtyk. Miejscowe władze cywilne reprezentowali wicewojewodowie: łódzki — Jellinek i kielecki — Lutomski.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionym w nowej parawozowni stacji kolejowej Karsznice przybranej pięknie flagami francuskimi i polskimi, godłami państwowymi oraz zielonią.

Mszę świętą odprawił sufragan łódzki ks. biskup Tomczak, wygłaszając następnie okolicznościowe kazanie, przy czym kilka ostatnich zdań biskup wygłosił w języku

francuskim.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się na tor kolejowy, gdzie pod wiaduktem udekorowanym flagami i zielonią ks. biskup Tomczak w asyście przeora OO. Paulinów z Jasnej Góry Motylewskiego dokonał poświęcenia linii kolejowej.

W kaplicy jasnogórskiej nastąpiło uroczyste odsłonięcie cudownego obrazu, po czym goście zwiedzili klasztor i jego zabudki, a na zakończenie odbyło się w rektorzu klasztoru śniadanie urządzone przez francusko-polskie tow. kolejowe. O godz. 17-ej goście odjechali do Warszawy.

Coraz silniejszy nacisk na Anglię

Zasięg ochotniczy nie jest proporcjonalny do angielskich zobowiązań militarnych

PARYŻ, 24.4 — Prasa paryska w depeszach z Londynu stwierdza z zadowoleniem coraz szerszy prąd opinii publicznej angielskiej na rzecz wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Anglii, „Excelsior” w depeszy swego korespondenta londyńskiego zapowiada, że gabinet angielski na swym nadzwyczajnym posiedzeniu zwołanym na poniedziałek, ma rozważyć propozycję, którą kanclerz skarbu Sir John Simon — ma na-

stępnie przedłoży Izbie gmin. Posiedzenie to poza zagadnieniami finansowymi ma być poświęcone rozważaniom nad sprawą obowiązkowej służby wojskowej. Aczkolwiek informacja ta nie jest dotychczas potwierdzona w kołach urzędowych, to jednak jak podkreśla korespondent londyński „Excelsior”, coraz to mocniejsza tendencja w tym kierunku zaznacza się zarówno w parlamencie, jak i w

opinii publicznej i rząd prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie musiał wziąć to zagadnienie pod uwagę. W kołach parlamentarnych angielskich — pisze korespondent — zdają sobie sprawę, że zasięg ochotniczy chociażby nawet dawał jak najlepsze wyniki nie jest proporcjonalny do zobowiązań militarnych, jakie rząd brytyjski zaciągnął na terenie Europy.

Przegląd prasy.

CO ROBI MUSSOLINI?
Zespół (tyg.)

Alarmujące pogłoski krążą o stanie fizycznym i psychicznym wodza Włoch Ludzie, którzy go ostatnio widzieli i z nim rozmawiali, notują — jakoby — zastanawiające zmiany w jego wyglądzie zewnętrznym, który ma być tylko odbiciem przemian psychicznych.

Ostatnio dyktator Włoch utył znacznie, jak Napoleon w ostatnim roku swej epopei cesarskiej. I jak on walczył bezzwrotnie ze swym ciałem.

Zmienił się i wewnętrznie. Są to podobno ślady olbrzymich przeżyć sankcyj antywojskowych. Gra sła o życie lub śmierć Italii i cała bez reszty oparta była na jego nerwach.

Urodził się w roku 1858. Za trzy miesiące będzie miał 56 lat. A więc o 6 więcej niż Hitler, o 4 więcej niż Napoleon w chwili śmierci.

Pewne koła angielskie wyprowadzają stąd daleko idące wnioski, zakładając w tych przemianach źródła polityki zagranicznej Włoch. A raczej źródła zmian w tej polityce.

Dlaczego Mussolini trzyma się kurczowo Berlina? Dlaczego zgodził się na rolę „drugiego” partnera, partnera biorącego skromny tylko udział w zyskach?

Cztery lata temu Mussolini groził Hitlerowi mobilizacją. Dziś opracowuje wspólne plany z wojskiem niemieckim. Tym samym, które w r. 1917 zadało pod Caporetta największą klęskę żołnierzy włoskim. Tym samym, które stoł na Brennerze jako wieczna groźba dla Italii.

Historia nie da się oszukać. Historia ma czas. Między Włochami a Niemcami są sprzeczne interesy.

Zastanawiają się te koła: „co za potężna siła zmusiła Il Duce do zapomnienia o idei Cripiego?”

Dopatrzą się przemożnej roli Goeringa (dosadnie określił to gen. Sikorski w wydawnictwie „Daily Telegraph”) wpływu hr. Ciano, gen. Keitla, a nawet córki Mussoliniego Eddy.

Nie wydają się te domniemania zbyt przekonujące. W każdym razie są niewystarczające. Mniejsza z tym, ile prawdy jest w halasie robionym naokoło osoby Mussoliniego. Wydaje nam się, że prawda jest prosta.

To, co dziś robią Włochy, jest tylko grą. Mussolini, nie stracił ze swej świetności dyplomaty.

Być może, że gra teraz swą najświetniejszą partię za którą będą musieli zapłacić dużo Francja i Anglia, a potem... Niemcy.

Mussolini wycisną przy pomocy Niemców wszystko, do ostatniego szeląga, od państw demokratycznych, by potem dopiero... kazać sobie zapłacić za odstąpienie od osi berlińskiej.

A może i to inury nawet nie wiedza, bo Mussolini „nie ufa nikomu”, jak głosi pewien fragment wywiadu, skonfiskowanego we Włoszech.

o czem pisał inni?

być wojny niewątpliwie długotrwały wynik nie uchrony. I dlatego prawdą najgłębszą polityki osi Berlin — Rzym, nawet z dalekim raczej widzeniem tylko trójkątnym ku Tokio, pozostaje przekonanie wewnętrzne, że oplaca się nacłaganie struny do ostateczności, ale straszliwie by się nie opłacało i zemścić jej przeciwności. Tak dalece, że chwila pęknięcia tej struny była by też bodaj chwilą pęknięcia osi.

Większe poczucie miary w Rzymie płynnie może stąd, że stara wółczka rzymska, choć miała i ma wilece żęby i wilece gardło, ale zna też dobrze odwieczne prawo życia: nosił wilk, ponieśli i wilka.

CUDZOZIEMCY W OBRONIE FRANCJI.
Gaz. Polska (Korab-Kucharski).

Prasa francuska zaznacza przy tej sposobności, że spośród 900.000 Włochów zamieszkałych we Francji, tylko 1500, odpowiadając na uroczyste wezwanie rządu rzymskiego, zgodziło się wrócić do kraju. Wśród organizacji górniczych, metalurgicznych i rolniczych, zapadły podobne decyzje. Ruch ten ogarnął także uchodźców hiszpańskich, wśród których nie brak dobrych żołnierzy.

Pod wrażeniem tych wiadomości rubryki kryminalno-szpiegowskie zostały chemicznie wyprażone ze szpalit prasy francuskiej, ustępując miejsca kronikom „szlachetnej przyjaźni”, które znajdujemy również często w komunistycznej „Humanite” jak i w monarchystycznej „Action Francaise”. W tej sprzyjającej atmosferze pojawiły się oczekiwane dekrety ale jakżeż stonowane, zwłaszcza urzędowym komentarzem, który wyraża przekonanie, że nie będzie trzeba stosować żadnego przymusu, aby wciągnąć cudzoziemców do współpracy w dziedzinie obrony narodowej.

Emigracja we Francji jest na ogół młoda: rzadko kiedy mężczyźni przekraczają wiek 40-u. Może ona dać Francji 25 dywizji, walczących pod własnymi sztandarami.

REMINSJENCJE

L'Oevre (Genevieve Tabouis)

W ubiegły wtorek podczas rozmów Lipski — Ribbentrop, Hitler polecił wystąpić z nową ofertą odstąpienia „jedynie Gdańska i wąskiego pasu nadbrzeżnego” w celu połączenia Rzeszy z Prusami Wschodnimi. Wzajemnie obiecywano wszystkie inne prawa w Gdańsku i dostępu do Gdyni.

W środę zaś 19, Hitler po naradach z Goeringiem i generałami — nakazał Ribbentropowi unikać za wszelką cenę tymczasem — komplikacji z Warszawą, mogących spowodować wojnę powszechną, zwązywszy, że przygotowania gen. Franco nie są zakończone.

SENSACJA PAPIEROSOWA.

We Francji i Anglii rozpowszechniły się ostatnio papierosy zaopatrzone w filtr z ligniny lub ze specjalnie preparowanej waty, które stanowią w tej dziedzinie ostatnie słowo higieny. Nowe te filtry łagodzią i oczyszczają dym przy czym papierosy nie zatracają nawet w drobnym stopniu właściwego aromatu i smaku tytoniu.

P. B. P.
„ORBIS”
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 16 i 65
tel. 101-01, 266-50.
Pobyty ryczałtowe kuracyjne i wypoczynkowe w miejscowościach wypoczynkowych
Pociąg popularny do POZNANIA
2/V. — 4/V. zł 14.40 z miejscami do leżenia
Pociąg popularny na ZAOLZIE
29IV. — 3/V. zł 18.20 z miejscami do leżenia podczas postojów noclegi w pociągu

Baldwin i Halifax o obronności Wielkiej Brytanii

LONDYN 24.4. pat. Lord Baldwin wygłosił wczoraj w uniwersytecie, w Toronto odczyt, w którym uczynił przegląd brytyjskiej polityki poczynając od okresu przed wojennego do ostatnich czasów. Mówiąc o groźbie wojny lord Baldwin oświadczył, że rząd brytyjski całkowicie słusznie uczynił składając w dn. 31 marca br. deklarację o współpracy z Polską.

W zakończeniu odczytu lord Baldwin stwierdził, że każdy naród ma prawo do wyznawania ideologii jaką chce, skoro jednak ten system ideologiczny narzucony jest innym wolnym krajom, sprawa ta dotyczy wszystkich wolnych ludzi.

LONDYN 24.4. Minister spr. zagr. lord

Współpraca Rzymu z Berlinem nie jest już popularna w masach włoskich

LONDYN, 24.4 (PAA) — Według opinii obserwatorów zagranicznych, polityka osi nie znajduje pełnego oddźwięku w masach włoskich, które z coraz większym niepokojem patrzą na wzrost potęgi niemieckiej i nieomylnym instynktem wyczuwają niebezpieczeństwa, jakie wynikną z jej dążeniami do Włoch. Ostatnie posunięcia dyplomacji włoskiej

skłania, a szczególnie zajęcie Albanii i pogłoski o przygotowywaniu się nowych wystąpień państw osi, wywołują poważne zastrzeżenia nie tylko w szerszych kołach społeczeństwa włoskiego, ale również wśród wójskich wojskowych i arystokracji włoskiej przeciwniejszej polityce awanturniczej

skłania, a szczególnie zajęcie Albanii i pogłoski o przygotowywaniu się nowych wystąpień państw osi, wywołują poważne zastrzeżenia nie tylko w szerszych kołach społeczeństwa włoskiego, ale również wśród wójskich wojskowych i arystokracji włoskiej przeciwniejszej polityce awanturniczej

Niespokojna granica

Znów strzały na pograniczu węgiersko-słowackim

BUDAPEST, 24.4 — Węgierska agencja telegraficzna donosi: dwaj cywili obywateli idący od strony Andeja na pograniczu węgiersko-słowackim ostrzelali patrol węgierskiej straży granicznej w pobliżu Hernaditany.

Dwóch rannych żołnierzy węgierskiej straży granicznej przewieziono do szpitala w Kassa, gdzie jeden z nich zmarł z odniesionych ran. Przypuszczają iż napastnicy, którzy

zbiegli na terytorium słowackie, byli członkami gwardii Hlinki w cywilnym przebraniu

PAKT ANGIELSKO-SOWIECKI
LONDYN, 24.4 — Niedzielną gazetę londyńską jak „Sunday Times” i „Observer” i inne stwierdzają, że rozmowy z Rysją Sowiecką posunęły się naprzód i spodziewane jest rychłe zawarcie porozumienia W. Brytanii i Francji z Sowietami.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Skróty telegraficzne.
CITTA DEL VATICANO. Zmarł wczoraj wieczorem kardynał Marini.

RZYM. Sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace założył dziś imieniem Mussoliniego partię faszystowską w Tynie. Akt ten tłumacza tu jako prawne zwanie Włochów i Albańczyków oraz dążeń do unifikacji politycznej obu narodów.

CASABLANCA. Czteromotorowy bombowiec typu Farman, lecący do Casablanki podczas lotu, z niewyjaśnionych przyczyn zapalił się i spadł w miejscowości Elaion w pobliżu Ujda. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwęglone szczątki 6-ciu członków załogi.

LONDYN. Z Malty donoszą, iż w składzie 32 jednostki brytyjskiej floty śródziemnomorskiej udadzą się na obszar wschodniego morza Śródziemnego.

Halifax wygłosił dzisiaj wieczorem przez radio przemówienie, przeznaczone dla Ameryki, w którym życzył powodzenia między narodowej wystawie nowojorskiej.
Wielka Brytania i Ameryka są jednako wo przywiązane do zasady wolności, dobrej wiary i lojalności — powiedział Halifax, Dobrobyt W. Brytanii jest również do broytem Ameryki.
Zapraszając swych słuchaczy, by od wiedzili Anglię, lord Halifax oświadczył, iż będą oni mogli przekonać się z jaką jednością i stanowczością w dążeniu do zachowania dawnych swobód i instytucji dokonują się wielkie dzieła wzmacniania sił Wielkiej Brytanii.

Co dzień niesie?

Kwiecień 24 PONIEDZIAŁEK	DZIS Fideleja	
	Jutro Marka	
	Wschód słońca	4.21
	Zachód słońca	18.47
	Wschód księżyca	2.02
	Zachód księżyca	12.35
	Długość dnia	14.25
Przybycie dnia	6.23	

Migawki. MĄDRY KADI.

Pewien kupiec chrześcijański powierzył tu-
reckiemu poganiaczowi wielbłądów 40 zwój-
sukna, celem przewiezienia ich z Aleppo do Kon-
stantynopola. Sam kupiec wędrował również z
karawaną, ale po drodze zachorował. Musiał po-
zostać w małej osadzie, gdzie nie było pomocy
lekańskiej, tak, że choroba przeciągnęła się
dość długo. Dopiero po kilku miesiącach mógł
się udać w dalszą drogę.

W międzyczasie karawana dawno przybyła
do Konstantynopola. Poganiacz wielbłądów dłu-
go czekał na kupca, który mu powierzył towar.
Gdy ten się nie pojawił, wywnioskował, że chy-
ry kupiec uległ silnym cierpieniom. Wobec tego
sprzedał czterdzieści zwójów jedwabiu, oraz
wielbłądy na dodatek i osiadł w Konstantynopo-
lu jako kupiec.

Po kilku miesiącach przybył chrześcijański
kupiec do Konstantynopola. Po długim poszuki-
waniu znalazł wreszcie niesumiennego poganiac-
za wielbłądów i zażądał energicznie zwrotu
swoich zwójów jedwabiu.

Poganiacz twierdził, że kupca po raz pierw-
szy widzi na oczy i że nigdy nie był poganiac-
czem wielbłądów.

Sprawę skierował do Kadiego.
Kadi zapytał kupca:
— Czego sobie życzysz?
— Żądam z powrotem mego jedwabiu, który
mi powierzyłem w ilości 40 zwójów, gdy był po-
ganiaczem wielbłądów.

— Co na to odpowiesz? — zapytał Kadi tego
drugiego.

— Nie rozumiem o co mi chodzi — odparł
Turek — nigdy nie miałem wielbłądów. Nigdy
w życiu nie widziałem tego człowieka.

— Jakie dowody możesz przedłożyć? — zwró-
cił się Kadi do kupca.

— Niestety, żadnych, prócz mojej uczciwo-
ści — odpowiedział zapytany.

— Obaj jesteście skończoną drabą! — zawo-
łał Kadi oburzony. — precz z moich oczu.

Obaj oddalili się. Kupiec był silnie przygnę-
biony.

Gdy już byli na ulicy, mądry Kadi podszedł
do okna i otworzył je, zawołał:
— Halo, poganiaczu wielbłądów! Chodźno
na słówko!

Natychmiast Turek odwrócił się podświadom-
ie, nie myśląc o tym, że przed chwilą zaprze-
czał jakoby był poganiaczem wielbłądów.

Kadi zaśmiał się i poleciał go aresztować, po-
czem winny doraźnie otrzymał porcję bambu-
sów w pięty, a pozatym skazany został na
zwrot jedwabiu i grzywnę.

KIEDY WDOWA MA PRAWO DO RENTY WDWOWIEJ?

Wdowa ma prawo do renty wdowiej
pracownika który pobierał rentę inwalidz-
ką, o ile ukończyła ona 60 lat a przed u-
kończeniem tego wieku, jeżeli z powodu
choroby, utonności lub upadku sił straci-
ła możność do pracy w stopniu ponad
66.2/3 proc.

ANDREW SOUTAR. NOC Z GROZY

Przekład autorstwa
z angielskiego.

Gdzie wiara tam nie ma lęku przed wrogiem

Młodzież polska gotowa do służby Ojczyźnie

Obrady Walnego Zjazdu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej

Tegoroczny Zjazd Delegowanych Kato-
lickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej
Diecezji Łódzkiej odbyły w dniach 22 i 23
kwietnia przy współudziale kilkuset dele-
gatów z terenu całej diecezji zaświadczył
o coraz potężniejszym rozwoju młodego
pokolenia katolickiego i o jego ofiarne
pracy podejmowanej dla idei Chrystusowej
i dla dobra naszego narodu.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem
w kościele katedralnym celebrowanym
przez księdza redaktora prałata Stanisława
Szabelskiego podczas którego młodzież
przystąpiła do Stołu Pańskiego.

Po nabożeństwie młodzież na czele z
orkiestrą przedelfowała ulicami miasta do
swej centralnej siedziby przy ulicy Gdań-
skiej nr. 111.

O godz. 11 prezes Stowarzyszenia p.
naczelnik Leon Chwalbiński otworzył
Zjazd witając J. E. Księdza Biskupa Ordy-
nariusza Włodzimierza Jasińskiego przed-
stawiciela DOK p. kapitana Ostapowic-
za i wszystkich przedstawicieli stowa-
rzyszeń i organizacji. Zjazd uczcił pamięć
Wielkiego Twórcy i Założyciela Akcji Ka-
tolickiej Papieża Piusa 11-go odmawiając
za Jego duszę modlitwę poczem z nieopisa-
nym entuzjazmem uchwalili rezolucję o bo-
jowej i patriotycznej gotowości młodzieży
w służbie dla państwa i wielkim zapale
młodzieży dla Pożyczki Lotniczej, która
jest zdecydowanym wyrazem siły ducha,
ożywającego w obliczu niebezpieczeństw
cały Naród Polski. Odsławianie roty zam-
knęło ten potężny akord miłości duszy mło-
dzieczej do swej Ojczyzny. Samorzutnie
podjęta zbiórka dała 122 zł. 17 gr. na FON

W dalszym ciągu wysłuchano sprawo-
zdania Zarządu wygłoszonego przez Sekre-
taria Gen. Ks. Zygmunta Franczewske-
go, omówiono program pracy dla oddzia-
łów miejskich i wiejskich przedyskutowa-
no zagadnienia związane z pracą organiza-
cyjną i młodzież rozjechała się po swych
dwudniowych obradach aby do swych sie-
dzib zanieść krzepiące słowa otuchy do
dalszej twardej i wytrwałej pracy.

Referat n. t. „Młodzież polska gotowa
do służby Ojczyźnie“ wygłosił dr. An-
drzej Niesiołowski Młodzież przyjęła go z
samym entuzjazmem tym jaki towarzyszy
żołnierzem idącym na pierwsze linie bojo-
we.

W dalszym ciągu wysłuchano sprawo-
zdania Zarządu wygłoszonego przez Sekre-
taria Gen. Ks. Zygmunta Franczewske-
go, omówiono program pracy dla oddzia-
łów miejskich i wiejskich przedyskutowa-
no zagadnienia związane z pracą organiza-
cyjną i młodzież rozjechała się po swych
dwudniowych obradach aby do swych sie-
dzib zanieść krzepiące słowa otuchy do
dalszej twardej i wytrwałej pracy.

lecznej naszej armii i okrycia Polski pance-
rzem skrzydeł lotniczych budzi w sercach
naszych najwyższy entuzjazm, gdyż dziś
podpalacze Europy rozumieją tylko taką
wymowę, której towarzyszyć będzie huk
motorów lotniczych i dział. To jest obok
entuzjazmu, bohaterstwa i pogotowia naj-
lepszy czynnik naszej niezawisłości i nie-
zależności politycznej.

A braciom naszym jęczącym w oderwa-
nych od nas piastowskich ziemiach w ger-
mańskiej niewoli, ślemy słowa otuchy —
gdyż godzina ich wyzwolenia i powrotu do
Korony Polskiej się zbliża.

**Jesteśmy silni, zwrac! gotowi! —
Niech żyje Naczelny Wódz i Armia!**



REZOLUCJA.

Gdy odwieczny wróg słowiańszczyzny
złowrogi gad krzyżacki, rozpętać chce nad
Europą pożogę wojenną a wśród niej utopi-
ć wolność narodów we krwi i niszcze-
niu, gdy w podłej swej duszy knuje zdra-
dzieckie plany by z wolnych słowiańskich
plemion uczynić swych niewolników i wa-
sali i gdy jego ciężki but spada już na sło-
wiańskie dzierżawy leżące tuż u naszych
granic my Polska i Katolicka młodzież, po-
tomkowie walecznych szczeptów słowiań-
skich: łuzyczan, polan, wiślan, pomorzan,
które swą chwalebą i wielką przeszłość
przetwały w bohaterskiej tysiącletniej,
walce z zaborczym i zdradzieckim najaz-
dem wiarołomnych plemion germańskich
krwią swoją broniąc granic polskich —
przed naporem barbarzyńskiej fali teutoń-
skiej — stwierdzamy uroczystie że szaleń-
stwo popelnia ten, kto by usiłował odłączyć
od nas choćby jeden centymetr: piastow-
skiej ziemi. Zastanie on tu nie tylko żelazo
i stal ale i żywe zbrojne niewyciężone ra-
mię młodzieży polskiej, która zdolna jest
na ziemi Chrobrego powtórzyć czyn Chro-
brego. Uczucia te ożywiają dziś cały na-
ród polski ten, który w granicach Rzeczy
pospolitej zażywa krwawo wywalczoną
wolność i ten co oderwany zdradziecko
od Macierzy — na Śląsku, Warmii i Ma-
zurach oczekuje pod germańską okupacją
na swe wyzwolenie i złączenie ze swą ma-
ką-Polską.

Młodzież Katolicka miłując Ojczyznę
swoją ponad życie z radością gotowa jest
oddać je w obronie całości naszych gran-
nic. W oczekiwaniu na rozkaz Naczelne-
go Wodza ślubujemy oddać wszystkie
swe zdolności na służbę Matce-Ojczyźnie
i przez czyste i święte według zasad rzym-
sko-katolickich życie pragniemy całą duszą
służyć Polsce. Stwierdzamy, że podjęta
przez Naród Polski akcja dozbrowienia wa-

Wielkie święto rzemiosła polskiego

Uroczyste poświęcenie Bursy dla młodych terminatorów

przy związku Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi

W dniu wczorajszym rzemiosło łódzkie
obchodziło poważny moment w swym życiu.
Oddana została do użytku i poświęcona Bur-
sa dla młodzieży rzemieślniczej, powstała
staraniem Związku Rzemieślników Chrześ-
cijan.

Bursa ta jest zapoczątkowaniem wielke-
go dzieła szkolenia fachowców w szeregu
branż rzemieślniczych na terenie naszego mi-
sta. Pomieści ona tymczasowo kilkudziesię-
ciu chłopców, przeważnie wychowanków
miejskich domów dla sierot oraz chłopców z
provincji. W przyszłości przewidziane jest
rozbudowanie bursy do koniecznych rozmiar-
ów.

Na uroczystości przybył J. E. ks. biskup
dr. Włodzimierz Jasiński, który dokonał po-
święcenia okazałego budynku Bursy oraz
wszystkich pomieszczeń. Prócz tego na in-
augurację prac Bursy przybyli z Warszawy

delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu p.
Sowiński oraz dyrektor Związku Izby Rze-
mieślniczych pułk. Władysław Sikorski.

Z ramienia władz samorządu miejskiego
przybył wiceprezydent Walczak, Łódzka Iz-
ba Rzemieślnicza reprezentował prez. Kop-
czyński, wiceprez. Andrzej Lewandowski,
dyrektor Izby p. St. Dobosz i inni.

Przybyłych gości powitał w dłuższym
przemówieniu prezes Związku Rzemieślni-
ków Chrześcijan p. Zygmunt Raabe, który
scharakteryzował poczynania rzemiosła na
terenie kształcenia młodych pokoleń.

Po uroczystym poświęceniu J. E. ks. bis-
kup Wł. Jasiński wygłosił do zebranych i do
młodzieży rzemieślniczej podniosłe przem-
ówienie, wskazując na wielkie znaczenie rze-
miosła w życiu całego państwa oraz życząc
inicjatorom Bursy doskonałych wyników w
ich pracy.

Następnie J. E. ks. Biskup rozmawiał ko-
lejno z wszystkimi wychowankami bursy, in-
teresując się ich postępiami.

Po udzieleniu obecnym pasterskiego błogo-

śławieństwa J. E. ks. Biskup Jasiński odje-
chał, żegnany serdecznie przez obecnych.

W czasie uroczystości poszczególni go-
ście wygłaszali również przemówienia, pod-
kreślając ważność momentu, jaki przeżyło w
dniu wczorajszym rzemiosło łódzkie. Rud.

66 proc. ZNIŻKI KOLEJOWEJ DLA UDAJĄCYCH SIĘ DO ZAKOPANEGO

W czasie od 22 kwietnia do 8 czerwca
ważne są 66 proc. zniżki kolejowe na
przejazd do Zakopanego udzielane posia-
daczom kart uczestnictwa. Karta uczest-
nictwa zawiera kupon wartości 18 zł. któ-
ry będzie honorowany przy płaceniu ra-
chunku za pobyt w pensjonatach zakopiań-
skich i schroniskach górskich.

NOCNE DYŻURY APTEK.
Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasper
kiewicz, Złotowska 54, A. Rychter i B. Łoboda
11 Listopada 86, M. Zundelewicz Piotrkowska
25, S. Bojarski i W. Schatz Przejazd 19, Cz.
Rytele Koperska 26, M. Lipiec Piotrkowska 193
A. Kowalski i S-ka Rzgowska 147.

Czy wyjdzie ustawa

o ochronie lokali sklepowych?

Kupiectwo Polskie oczekuje że na naj-
bliższej sesji sejmowej wniesiony zostanie
projekt ustawy o ochronie lokali sklepo-
wych przed nieumotywowaną eksmisją o-
raz przed nadmiernymi podwyżkami czyn-
szu.

LETNIE WYCIEZKI MORSKIE
LUKSUSOWYMI MOTOROWCAMI „PIŁSUDSKI” i „BATORY”

31 MAJA	do SZTOKHOLMU i KOPENHAGI	od zł 200.—
15 CZERWCA	„ HELSINK	„ 90.—
13 LIPCA	„ ANTWERPII i LONDYNU	„ 324.—
25	„ FIORDY NORWEGII	„ 520.—
17 SIERPNI	do SZTOKHOLMU i KOPENHAGI	„ 220.—

Już czas zamawiać miejsca
FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104a
TEL. 240-40

— Zatręśnienie tajemnic, Timsonie. Rada jestem, że
mas widzę, że się stamtąd wyostałam.

— Jeżeliby mnie pani powiedziała coś więcej, poszu-
kałbym jeszcze Napoleonki.

Wrócił z kielszkiem i podczas gdy Maria popijała
wspaniałą brandy obliżywał się łakomie.

Maria odstawiła kielszek.

— Słuchajcie, Timsonie, nie zdrzywiłabym się, gdy-
byście przejęli robotę po panu. Musiał was dużo nauczyć.

— Niech mi panj opowie o lordzie. Mam ochotę jechać
do hycła i zapytać, po kiego dlabła wysłał pana tym ja-
chtem.

— Nie widziałam lorda, Timsonie. Już wam to mówi-
łam. Ale dużo się o nim nasłuchałam. Tam jest jakaś ta-
jemnica, tylko że nie mogłam jej zgłębić. Sami widzicie,
że nabawiłam się rozstroju nerwowego. Mieszkałam w
oberży „Pod Przemysłkiem”. Na dworcu Victoria dowie-
działam się — nie wiem, jak dalece to jest prawdą — że
wkrótce po moim odejściu w gospodzie wybuchł pożar i
gospodarz się spalił.

— Chyba pani nie podłożyła ognia?

— Przyznam się, że mogłam była to zrobić. Buda by-
ła stara, spróchniała i nie wiem, ale tam chyba diabli so-
bie obrali mieszkanie. Nigdy nie byłam tchórzliwa, a je-
dnak czułam, że gdybym tam została dłużej, dostałabym
pomieszania zmysłów.

Opowiedziała mu o Gobyim — niemowie i o niesamo-
witych wydarzeniach w karczmie. Timson słuchał bez
wrażenia.

— Chyba pan dał pani z góry pieniądze?

— Nie, miał zapłacić potem. Może zostawił co u was?

— Ani centa, paniusiu.

— Czy domyśliacie się, dlaczego mnie wysłał do Ston-
ney Ridge szpiegować lorda?

— Gdybym nawet wiedział, to bym pani nie powie-
dział.

— Może go o co podejrzewał?

— Może tak. A może nie. Pan podejrzewał bez mała
wszystkich. Nawet mnie.

— Czy mówił wam kiedy o mnie, Timsonie? — zapy-
tała Maria tonem radosnego wyczekiwania.

— Często panią wspominał — odpowiedział bez uśmie-
chu stary wyga. — „Timson“ — mawiał — „jeżeli ta ko-
kobieta wpadnie kiedy do wody, to się nie uratuje“.

— Dlaczego?

— „Bo najdzie jej wody do ust“, mby, że pani usta
się nie zamykają.

— Jesteście starym sługą, Timsonie, to wam żartuję tę
zniewagę. Idę już. Ale zostanę na noc w Londynie i jutro
do was zajrzę.

Może tymczasem dowiecie się czegoś o panu — to jest
o testamentie. Chyba miał doradcę prawnego?

— To się pani spodziewa, że pani coś zapisała?

— Chyba mi się należało, stary zrzedo?

Ledwie pani Grosby Dick odszła, zjawił się u Timso-
na nowy gość, najmniej spodziewany.

Lord Dargot we własnej osobie.

Był tak poruszony, gdy stary otworzył mu drzwi, że
w pierwszej chwili ledwie mógł mówić.

— Zna-cie mnie... Je-stem... lord... Dargot... pa-mię-
tacie...: mnie? Już raz tu byłem. Czy wiecie, co się stało?
Okropność... nie mogę zebrać myśli.

— Proszę, niech milord wejdzie — zapraszał grobo-
wym głosem Timson.

Dargot opuścił się na sofę, na której przed chwilą sie-
działa Maria. Widać było, że sili się na spokój.

— Nigdy sobie nie przebaczę — wymówił z trudem —
że pośrednio stałem się przyczyną śmierci waszego pana.
Naturalnie już wiecie, co się stało?

— Czytałem w gazetach — odpowiedział Timson i
odwrócił głowę. Ramiona mu drgały, jakby płakał.

Lord Dargot ukrył twarz w dłoniach.

— Nie rozumiem. Nic nie rozumiem — jęczał. — Kapi-
tan Grissen uchodził za świetnego żeglarsza. Nie mogę po-
jąć jakim sposobem mogło dojść do nieszczęścia.

— A ja nie mogę wypowiedzieć milordowi jaki to dla
mnie cios.

Lord wyciągnął rękę do starego sługi.

— Z szacunkiem dla pamięci waszego pana — rzekł —
jestem gotów pomóc wam, jeżeli nie macie z czego żyć.

— Dziękuję milordzie, ale bieda mi nie grozi. Pan był
dla mnie szczydry.

Dargot pokiwiał głową, jakby na znak, że się tego spo-
dziewał.

— A czy pan zostawił krewnych? Czy nie mógłbym
im dopomóc bez ujmy dla ich miłości własnej?

— Prawdę mówiąc, milordzie, nigdy nie słyszałem, że
by pan miał jaką rodzinę.

I to Dargot przyjął jako rzecz spodziewaną.

— Tu była raz młoda kobieta — rzekł — Spotkałem
ją za pierwszą bytnością tutaj. Zaraz, niech sobie przypo-
mnę. Nazywała się O'Mallory — ładna, młoda Irlandka.
Pamiętaacie ją?

KURIER SPORTOWY.

Po bokserkich mistrzostwach Europy

Wręczenie Polsce złotego Pucharu Narodów

Depesza „Chicago Tribune” do Ministra Spraw Wojsk. gen. Kasprzyckiego

W niedzielę po północy odbył się w Dublinie bankiet pożegnalny wydany na cześć gości i zawodników którzy wzięli udział w mistrzostwach bokserkich Europy. Na bankiecie obecni byli minister obrony narodowej Irlandji Aikel, Lord Major miasta Dublina, konsul generalny RP., Dobrzyński, przedstawiciele dyplomacji, prasy oraz delegaci wszystkich związków bokserkich biorących udział w mistrzostwach.

Po bankiecie odbyły się uroczystości wręczenia mistrzom Europy dyplomów i nagród.

Prezes Polskiego Związku Bokserkiego mjr. Mirzyński otrzymał złoty Puchar Narodów, przeznaczony dla najlepszej drużyny Europy.

Należy zaznaczyć że Polska zdobyła puchar po raz drugi z rzędu.

SPRAWA WYJAZDU POLSKICH BOKSERÓW DO AMERYKI.

Prezes Polskiego Związku Bokserkiego zakomunikował oficjalnie przedstawicielom Międzynarodowej Federacji Bokserkiej i delegatom organizatorów meczu Europa Ameryka — „Chicago Tribune” że polscy bokserzy nie wyjadą do Ameryki.

Redaktor Owen z „Chicago Tribune”, oświadczył, że zawody stracą dużo na atrakcyjności bez doskonałych bokserów polskich.

Wobec tego „Chicago Tribune” wysłała depeszę bezpośrednio do polskiego Ministra Spraw Wojskowych, generała Kasprzyckiego z prośbą aby ze względu na propagandę sportu polskiego za granicą udzielił Kołczyńskiemu i Kowalskiemu zezwolenia na wyjazd do Ameryki. Jak wiadomo, obydwaj ci zawodnicy odbywają obecnie służbę wojskową.

POWRÓT POLSKICH BOKSERÓW.

W niedzielę rano polscy bokserzy urządzili wycieczkę do farmy jednego z Polaków w Irlandji. Wieczorem odbyło się przyjęcie na cześć pięścierzny u konsula R. P. Dobrzyńskiego.

W poniedziałek Polacy wyjeżdżają do Londynu a stamtąd w dzień później udadzą się w drogę powrotną do Polski.

ZMIANY W SKŁADZIE EUROPY NA MECZ Z AMERYKĄ

Po definitywnym wycofaniu się Polaków z reprezentacji Europy na mecz z

Ameryką, przeprowadzono nowe zmiany w składzie reprezentacji.

W wadze muszej i koguciej Europę będą reprezentowali Fin Lehtinen i Włoch Nardecchia, przy czym dopiero na miejscu p. Kankowsky zdecydował który z tych pięścierzny walczyc będzie w wadze muszej, a który w koguciej.

P. Kankowsky doszedł do przekonania że mistrz Europy wagi muszej Ingle jest słabszy od wymienionych bokserów.

W innych wagach wyznaczono: w piórkowej — Doordalla (Irlandja) lekkiej — Peire (Włochy) półśredniej — L. Agrena (Szwecja) średniej — Raadika (Estonia) półciężkiej Musinę (Włochy), ciężkiej Lazariego (Włochy)

Mecz Szwecja — Polonia — Anglia.

Jak się dowiadujemy, w dniu 19 maja rozegrany zostanie mecz szermierczy w szabli reprezentacji Polski i Anglii w Londynie o puchar Polonia-Cup ofiarowany Anglii w zamian za puchar Britannia-Cup, który Anglia ofiarowała szermierzom Polski.

Mecze o te puchary będą rozgrywane, o ile warunki finansowe na to pozwolą co roku.

Skład reprezentacji Polski jest jeszcze nieustalony, ale definitywnie wejda doń Segda, Suski i Dobrowolski.

Mecze o mistrzostwo Ligi

Ruch zwyciężył A.K.S. 3:2 (2:1)

Nieznaczną przegraną Łodzian w Krakowie

Rozegrane w niedzielę spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi nie przyniosły spektakularnych niespodzianek. Naogół wszystkie mecze zakończyły się przewidywanymi wynikami. Swego rodzaju nieoczekiwanym jest rezultat meczu Cracovia—Union-Touring w Krakowie. Minimalne zwycięstwo krakowian świadczy, że łodzianie nie mają zamiaru oddawać drogocennych punktów bez walki.

Wczorajsze rezultaty wprowadziły w tabeli rozgrywek zmiany w środkowej jej części. Ruch utrzymał się na pierwszym miejscu. Nie ustąpiła także zmiana na ostatnich dwóch miejscach, które zajęte są przez Warszawiankę i Union-Touring.

Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

Kraków.
Cracovia—Union-Touring 1:0 (1:0).

W Krakowie Cracovia odniosła nieznaczne zwycięstwo nad drużyną Union-Touring z Łodzi w stosunku 1:0 (1:0).

Tak niską porażkę mogą łodzianie uważać za sukces, tym bardziej, że decydująca o wyniku meczu bramka padła z przypadkowego rzutu karnego w 8 min. pierwszej połowy w zamieszaniu podbramkowym. Egzekutorem rzutu karnego był Kor-

bas. Sam mecz był bardzo nudny. Dawniej już nie widziano w Krakowie tak beznadziejnie niskiego poziomu gry. Łodzianie grali ambitnie, szybko i odznaczali się dobrą kondycją fizyczną, lecz b. prymitywnie. Najlepiej wypadli u nich linie defensywne. Cracovia miała bardzo słaby dzień. W zespole biało-czerwonych brakowało Góry.

Zawody prowadził p. Gruszka.

Warszawa.

GARBARNIA — WARSZAWIANKA.

W Warszawie w meczu o mistrzostwo Ligi, rozegranym na stadionie Wojska Polskiego wobec 2500 widzów, Garbarnia pokonała Warszawiankę 2:0 (0:0).

Mecz stał na bardzo słabym poziomie. Obie drużyny nie umiały wyzyskać dogodnych sytuacji podbramkowych. Nieco lepsza obrona Garbarni i trochę więcej szczęścia zdecydowały o jej zwycięstwie.

Bramki zdobyli Skóra z przebiegiem w 26 min. po przerwie i Wróbel na 4 minuty przed końcem spotkania.

Zawody prowadził p. Kowalski z Łodzi.

Chorzów.

RUCH — A. K. S. 3:2 (2:1).

W Chorzowie wobec 8000 widzów roz-

egrane zostały t. zw. derby śląskie: mecz ligowy Ruch—AKS. Nieznaczne zwycięstwo odniósł Ruch w stosunku 3:2 (2:1).

Mecz ten, uważany za najważniejsze wydarzenie sezonu ligowego Śląska, nie zawiódł licznie zgromadzonej widowni. Gra była niezwykle interesująca, przy czym poziom jej był bardzo wysoki, rzadko widziany na meczach ligowych.

Grę rozpoczął Ruch, który z miejsca uzyskał wybitną przewagę, demonstrując jednocześnie zagrania wysokiej klasy. W 3-ciej minucie Słota ma doskonałą okazję zdobycia bramki, jednak marnuje ją. Po okresie znacznej przewagi Ruch zdobywa bramkę niespodziewanie i to w chwili, gdy inicjatywa należy do AKS. Po wypadzie ataku Ruchu pod bramkę AKS sędzia dyktuje przeciwko gospodarzom rzut karny za rzekomy faul Knasa na Wilimowskim. Pewnym egzekutorem karnego był Peterrek i ruch prowadzi 1:0.

AKS, po utracie bramki zabiera się do odrabiania utraconego terenu i coraz częściej podchodzi pod bramkę gości, gdzie stwarza sytuację o wiele groźniejszą, niż atak Ruchu. W 30-jej minucie udaje się Piątkowi zdobyć wyrównanie

Po bardzo zaciętej dalszej grze Ruch zdobywa drugą bramkę przez Wilimowskiego z podania Kruka. Pomimo licznych okazji obydwu stron, wynik do przerwy został niezmieniony.

Przez AKS z miejsca zerwał się energicznie do ataku i już w pierwszej minucie Piątek po pięknej kombinacji z Pytlem i Pochopinem zdobył wyrównanie.

Po tej bramce gra staje się ostrzejsza i mnożą się faule tak po jednej, jak i drugiej stronie, w rezultacie czego sędzia wkracza raz po raz, przerywając grę. AKS jest stroną atakującą, a przewaga jego widać się w kilku kornach. Okres przewagi AKS niewykorzystany jakby deprymuje tę drużynę i obniża równocześnie jej pozycję gry, to też tempo w tym okresie słabnie i gra staje się nawet ospała.

Niespodziewanie w końcowym kwadransie gry atak Ruchu zrywa się do generalnej ofensywy, a wynikiem jej bramka zdobyta w 37 minucie przez Wilimowskiego po pięknym zagraniu z Wodarzem. W następnym okresie Ruch ma przygniatającą przewagę i zdobywa nawet prawidłowo nową bramkę, nieuznaną jednak przez sędziego. Pod koniec gry bramka AKS, jest w obłężeniu, jednak Mrugała brawurowo bronil. Kontratak AKS w ostatnich sekundach omal nie przynosi mu wyrównania, jednak Pochopin marnuje okazję.

Sędziował p. Arczyński z Krakowa — słabo. Na meczu był obecny kapitan związkowy p. Kałuża.

Lwów. POGOŃ — POLONIA 3:2 (1:0).

We Lwowie Pogoni pokonało Polonię 3:2 (1:0).

Pogoni wystąpiła do tych zawodów bez Jeżewskiego i Matysa I. W Polonii niespodziewanie wystąpił na pozycji prawego łącznika Nawrot.

Mecz był ciekawy, dość żywy, rozegrany w dobrym tempie. Pogoni była na ogół drużyną lepszą, zwłaszcza w drugiej połowie, ale mimo to zwycięstwo uzyskała z trudem po ciężkiej walce. Prowadzenie dla Pogoni zdobył Matys 2-gi, następnie po przerwie Polonia w okresie 5-ciu minut uzyskała dwie bramki przez Odrowąża. Dwia dalsze bramki dla Pogoni uzyskali Dreher i Majowski.

W drużynie stołecznej najlepszym graczem był Szczepaniak.

Dobrze pracowała również linja pomo-

cy i Odrowąż w napadzie. W Pogoni również dopisała pomoc, natomiast obrona grała fatalnie.

Sędziował p. Seidner z Krakowa. Widzów około 4000.

Poznań.

WARTA — WISŁA 4:1 (1:0)

W Poznaniu mecz ligowy pomiędzy Wartą a Wisłą zakończył się zasłużonym zwycięstwem miejscowych w stosunku 4:1 (1:0).

Warta wystąpiła w nieco zmienionym składzie z Orłowskim i Nawrotem na skrzydłach oraz Twórczem i Zarzyckim w obronie. Warta rozpoczęła grę pod słońcem i wiatr, który jest chwilami bardzo porywisty i utrudnia grę. Gra jest początkowo wyrównana, jednak zwycięska Warta przewagę, która utrzymuje się do końca, a w ostatniej fazie zawodów staje się przygniatająca. Szybkie i groźne ataki Warty przynoszą jej w 10 minucie pierwszy punkt ze strzału Scherfkego.

Po zmianie stron, za ręką na polu karnym, Warta uzyskuje drugi punkt. Rzut karny egzekwuje Nawrot. W 14 minucie Gendera wykorzystuje nieporozumienie obrony krakowian i strzela trzecią bramką dla zielonych. W 29 min. Wisła z jednego z nielicznych wypadów zyskuje jedynie punkt dla swoich barw. Po pięknej kombinacji Gendery i Kaźmierczaka, Scherfke strzela w 40 min. czwartą bramkę dla zielonych, ustalając wynik dnia.

Drużyna Warty, wyrównana, ofiarna i ambitna, była bezsprzecznie lepsza od gości, zaś najlepszym graczem na boisku był Gendera.

Krakowianie zawodzili, zwłaszcza pod bramką przeciwnika.

Sędziował p. Alekski z Warszawy. Publiczności około 4000

TABELA LIGOWA.

Po wczorajszych wynikach tabela rozgrywek ukształtowała się jak następuje:

	Il. gier	pkt.	bram.
1. Ruch	4	6:2	13:5
2. Cracovia	3	6:0	5:2
3. Warta	3	4:2	12:4
4. Pogoń	3	4:2	9:7
5. Wisła	3	4:2	6:6
6. Garbarnia	4	4:4	7:9
7. Polonia	3	2:4	6:6
8. A.K.S.	3	2:4	6:7
9. Warszawianka	3	0:6	1:9
10. Union-Touring	3	0:6	1:11

Angielscy piłkarze w Polsce

Śląski O.Z.P.N. będący w stałym kontakcie z piłkarzami angielskimi, zakontraktował ostatecznie na 3 występy w Polsce znaną drużynę Manchester City.

Dziś wpłynęła do Śl. OZPN depesza, w której Anglijcy przyjmują warunki, proponowane im przez Śląsk i zgadzają się na trzykrotny występ w Polsce.

Śląsk wysunął Anglikom do wyboru dwie propozycje terminów, a mianowicie: w dniach 10, 13 i 18 maja, względnie 18, 20 i 24 maja.

Dotychczas nie zostało jednak ustalone, z kim rozegrają Anglijcy 3 mecze. Śląsk ewentualności tej nie rozpatrywał jeszcze, a zajmie się tym dopiero w najbliższych dniach. Istnieje możliwość, że wszystkie trzy mecze odbędą się na Śląsku.

Mistrzostwa piłkarskie klasy A

Ł S gromi rezerwę Union-Touringu

Ł.T.S.G. na czele tabeli rozgrywek

W dalszym ciągu A klasowych rozgrywek o mistrzostwo Łodzi padło szereg ciekawych wyników, które zmieniły układ tabeli. ŁKS dzięki miarżącemu zwycięstwu nad UT Ib umocnił swą pierwszą lokatę w tabeli kwalifikacyjnej mając imponujący stosunek bramek.

Na drugim miejscu w tej tabeli niespodziewanie uplasowało się ŁTSG po wygranych zawodach z Pabianickim Sokolem.

W tabeli mistrzostw kl. A w której jak wiadomo drużyna ŁKS nie figuruje ŁTSG zdystansował Zjednoczonych mając od drużyny fabrycznej lepszy stosunek bramek. Trzecie miejsce okupuje Wima.

Szczegółowe sprawozdania z wczorajszych zawodów kl. A podajemy niżej:

ŁKS — U. T. Ib. 8:1 (3:0)

Czwarty mecz eksligowców w kl. A, zakończył się znowu ich pełnym sukcesem bowiem zawody wygrali w wysokim stosunku przyczyn — co jest zresztą ważniejszą jak sam wynik — wykazali dobrą formę.

W ciągu całych zawodów ŁKS miał wyrażną przewagę. Do przerwy grająca z wiatrem drużyna UT, stawiała jeszcze dość dzielny opór, po tym jednak kiedy wyprzedził ją paną szybkim tempem opadła na siłach poprostu nie istniała na boisku. Tak właśnie obraz miała gra po przerwie kiedy ŁKS ciągle atakował bramkę pokonanych, grając prawie wyłącznie na połowie pola U. T.

Najlepszą linie u zwycięzców stanowił atak który ładną i skuteczną grą kombinacyjną kompletnie wyczerpał pomoc przeciwnika. Szczególnie dobrze grała środkowa trójka ataku: Koczewski, Lewandowski, Galumbiński. W pomocy najlepszym był Pegza grający poprawnie i dokładnie. Trio obronne: Karasiak Gatecki i Piasecki bez zarzutu.

W drużynie UT, wyróżnił się lewy pomocnik pozostali słabi.

Dla zwycięzców cztery bramki strzelił Koczewski w tym dwie z rzutów karnych

dwie zdobył Lewandowski (jedną z rzutu karnego) oraz Galumbiński i Miller. Dla U. T. jedyną bramkę strzelił Nykiel który nie wykorzystał rzutu karnego.

Sędziował p. Szumlak. Przedmecz rezerw 2:0 dla ŁKS.

WIMA — PTC 1:0 (0:0)

Na ogół gra równorzędna ze zmienną przewagą. Do przerwy utrzymał się wynik zerowy. Po wznowieniu gry Wima zagrała skutecznie i udało jej się uzyskać bramkę ze strzału Alberta. Była to jak się okazało decydująca o zwycięstwie bramka. W dalszym ciągu już więcej gry ma ambitna drużyna pabianicka lecz mimo wysiłków nie udało jej się wyrównać.

Sędziował p. Andrzejak. Przedmecz rezerw 3:3

ŁTSG — SOKÓŁ (Pabn.) 1:0 (0:0)

Sokół grał bardzo ambitnie i przez cały czas bronił się skutecznie. Wszystko wskazywało że mecz zakończy się wynikiem bezbramkowym. Dopiero na 10 minut przed końcem zawodów udało się ŁTSG uzyskać decydującą o zwycięstwie bramkę. Padła ona z rzutu karnego bityego przez Królwieckiego. Gra na ogół była spokojna. W ŁTSG obserwować można pewien spadek formy: drużyna grała nieco słabiej niż w ostatnich meczach.

Sędziował p. Naporski. Przedmecz rezerw 7:2 dla ŁTSG.

STRZELECKI KS — KP ZJEDNOCZONE 0:0

Obie drużyny miały rezerwowym KP Zjednoczone grało bez skrzydłowych Zycha i Sikorskiego oraz obrońcy Niewiadomskiego, a SKS miał również graczy rezerwowych na skrzydłach. Grana na niewysokim poziomie. Atak SKS zawiódł zwłaszcza słabo grali Lubczyński i Kudelski. Jedynie Klimczak był na niezłym poziomie. W SKS niepewną też była obrona. Na ogół siły były równorzędne. W SKS wyróżnił się Przewadzki który w roli środkowego pomocni-

ka wypadł nawet lepiej niż Frontczak. Grę utrudniał silny wiatr.

Sędziował p. Szperling. Przedmecz rezerw zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

W ZGIERZU: SOKÓŁ (Zgierz) — BURZA 0:0

Zawody toczyły się ze zmienną przewagą. Mimo usilnych starań z obu stron bramek nie było, aczkolwiek obydwie drużyny miały kilka okazji do zmiany tego wyniku.

* * *

Tabela kwalifikacyjna mistrzostw kl. A wygląda następująco:

	gier.	pkt.	bram.
1) ŁKS	4	8:0	21:4
2) ŁTSG	3	6:0	6:3
3) Sokół (Pabian.)	4	4:4	5:3
4) Wima	4	4:4	5:4
5) UT Ib.	4	4:4	8:9
6) WKS	3	4:2	5:6
7) KP Zjednoczone	4	3:5	5:8
8) SKS	4	3:5	7:12
9) PTC	4	2:6	3:4
10) Sokół (Zgierz)	2	1:3	0:3
11) Burza	4	1:7	0:8

* * *

Tabela mistrzostw kl. A przybrała następującą postać:

	gier.	pkt.	bram.
1) ŁTSG	12	16:18	26:15
2) Zjednoczone	13	16:10	23:17
3) Wima	13	16:10	22:17
4) UT Ib.	12	13:11	23:15
5) WKS	12	13:11	16:22
6) Burza	13	12:14	18:19
7) PTC	12	11:13	16:15
8) SKS	12	11:13	25:19
9) Sokół (Pab.)	2	10:14	17:23
10) Sokół (Zgierz)	11	4:18	7:31

W zawodach o mistrzostwo kl. B Sokół (Łódź) zremisował z TUR 2:2 (1:1) Makabi pokonała Hakoah 3:2 (0:1) w tabeli mistrzostw kl B nadal prowadzi Sokół przed Widzewem.



Sukces lodzian uczniów—szermierzy

Warszawa pokonała 2:15

Międzymiastowy mecz szermierzy reprezentacji szkół łódzkich i warszawskich przyniósł wysokie zwycięstwo Łodzi w stosunku 2:15. Zawody wzbudziły, jak na stosunki łódzkie dość znaczne zainteresowanie. Poziom zawodów dobry.

Sędzią głównym p. inż. Poleski z Warszawy swymi niefortunnymi decyzjami przyczynił się do osłabienia ogólnego poziomu walk.

Decyzje jego wprowadzały zniechęcenie wśród zawodników. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco.

Znosko (Ł) 6 zwycięstw. Rybicki (Ł) 5 zw., Zydler (Ł) 5 zw. Medwanowski (W) 4 zw., Jurczakowski (W) 3 zw. Sie-

radzan (W) 3 zw., Rozdzielowski (W) 2 zw. Bobrowski (W) 2 zw. Królikowski (Ł) 2 zw. Ratajczyk (Ł) 2 zw., Filipow (Ł) 1 zw. Lubiński (W) 1 zw.

Najlepszym zawodnikiem na plany był Znosko, który wygrał wszystkie spotkania.

U gości wyróżnili się Sieradzan (gimn. Lelewela) Medwanowski (gim. Staszica).

U gospodarzy poza wymienionym inż. Znosko Zydler, Rybicki, Królikowski.

Pierwszy oficjalny występ drużyny szermierzy-uczniów udał się znakomicie, co w znacznej mierze przypisać należy ich

fehmistrzowi p. Urbańskiemu.

Kusociński w wielkiej formie

pokonał Nojogo w biegu na przelaj

W Warszawie odbył się na placu wyścigów konnych oczekiwany z bardzo dużym zainteresowaniem bieg „Wieczór Warszawskiego” na dystansie 4120 metrów. W tym biegu odbył się pojedynek najlepszych polskich biegaczy z Kusocińskim i Nojogiem na czele. Na starcie stanęła rekordowa liczba 290 zawodników (na 325 zgłoszonych). Tym razem Kusociński zrewanżował się Nojogowi, zajmując pierwsze miejsce w czasie 12:09,4. Noji osiągnął czas 12:16,8. Kusociński prowadził od startu, przy czym w pierwszym okrążeniu na drugim miejscu znajdował się Herman, a dopiero na trzecim Noji przed Wirkusem. Na 100 metrów przed metą Noji począł finiszować i objął prowadzenie. Kusociński nie dał za wygraną, przyspieszył kroku, a jego atak zepchnął Nojogo na drugą pozycję. Na ostatnim metrach Kusociński oderwał się od konkurenta i skończył bieg nie zagrożony już przez nikogo.

Trzecie miejsce zajął Herman (Polonia) o 30 metrów za Kusocińskim, 4) Wirkus (W-wianka), 5) Wasilewski (Syrena), 6) Winecki (Polonia); 7) Staniszewski (Syrena); 8) Gałuszka (Orzeł); 9) Janiszewski (PZS); 10) Flis (AZS - Lublin); 11) Marynowski (W-wianka).

W klasyfikacji drużynowej po raz szósty z rzędu zwyciężyła Warszawianka, uzy-

skując 608 punktów i zdobywając na własność drugi już puchar, ufundowany przez „Wieczór Warszawski”, 2) Polonia 355 pkt. 3) Syrena 317 pkt.

Sezon szczypiorniaka otwarty

Final turnieju o nagrody przechodnie Kierownika Okr. Ucz. W. F. i P. W.

Rozpoczęte zostały mistrzostwa klasy A okręgu łódzkiego w szczypiorniaku mężczyzn i pań.

Dotychczasowy mistrz okręgu w szczypiorniaku męskim LKS spotkał się od razu z najpoważniejszym konkurentami wygrywając zdecydowanie. W pierwszym meczu Czerwoni pokonali TUR (wicemistrz) w stosunku 10:5 w drugim zaś zespół — Znicz w stosunku 7:2 (4:2) Bardzo do brzo grały linie defensywne LKS-u. Atak jeszcze nie jest w formie. Drużyna TUR pokonała zespół IKP bez wysiłku w stosunku 11:3 (7:2) Znicz wygrał z Makabi 7:1 (4:0) IKP otrzymał walkower 5:0 na swą korzyść wobec niestawienia się drużyny Wimy. Zawody Makabi — Wima trwały tylko pół godziny (z powodu zajęcia boiska przez mecz footballowy) i dały wynik 4:4.

Francja zdobyła „Puchar Narodów” w Nicei

Polska ekipa zajęła 6-te miejsce

W niedzielę zakończyły się w Nicei międzynarodowe zawody konne z udziałem najlepszych jeźdźców 10-ciu państw europejskich.

Ostatniego dnia odbył się najważniejszy konkurs zespołowy o t. zw. „Puchar Narodów”.

Pierwsze miejsce zajęła Francja w składzie Bartillat, Aries, Chevalier, zdobywając 12 punktów.

Polacy w składzie Komorowski na „Zbiegu”, Rylke na „Bimbusie”, Skulicz na „Dunkanie” otrzymali 28 punktów karnych.

W drugim parcours najmniej punktów karnych, bo 16, otrzymała Anglia w składzie Friberger, Ansell i Sheppard. Polska ekipa miała i tym razem 28 punktów karnych.

Po rozgrywce pierwsze miejsce i puchar narodów zdobyła ekipa francuska. Polacy zajęli szóste miejsce.

Indywidualnie Komorowski zajął drugie miejsce.

We wtorek polscy jeźdźcy udają się z

Nieci na międzynarodowe zawody konne do Rzymu.

REWANŻ POLSKICH KOSZYKARZY.

W niedzielę wieczorem odbył się w Rydze międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Rygi. Polacy odnieśli zwycięstwo w stosunku 31:29 (8:7). Rewanżując się w ten sposób częściowo za sobotnią porażkę w meczu międzypaństwowym.

Zainteresowanie widzami bardzo duże. Widzów około 2000.

Dział oficjalny ŁOZLA

KOMUNIKAT ZARZĄDU z dn. 22, 4, 39 r. Pkt. 1. Podaje się do wiadomości, że zawody o Mistrzostwo Okręgu kl. „C” odbędą się dnia 6 i 7 maja rb. na stadionie K. P. Zjednoczone w Łodzi przy ul. Kilińskiego róg Emilii. Zgłoszenia do zawodów upływają z dniem 28 kwietnia 1939 r. godz. 20-ej. Zgłoszenia należy przysłać wraz z wpisem do Sekretariatu ŁOZLA ul. Strzelecka 2-8.

Program zawodów obejmuje następujące konkurencje:

Sobota: dnia 6 maja 39 r. godz. 15—30 1) 110 przez płotki, 2) tyczka, 3) przedbiegi 100 mtr. 4) pchnięcie kulą, 5) przedbiegi 400 mtr. 6) bieg 10,000 mtr. 7) skok w dal z rozbiegiem, 8) międzybiegi 100 mtr. 9) finał biegu 110 mtr. przez płotki, 10) rzut dyskiem, 11) bieg 400 m. finał, 12) bieg 800 mtr. 13) 4x400, 14) 4x100, przedbiegi.

Niedziela dnia 7 maja 1939 r. godz. 10 rano. 1) bieg 400 mtr. przez płotki, 2) skok wwyż 3) przedbiegi 200 m. 4) rzut oszczepem, 5) 4x100, 6) 1500 mtr. 7) finał 100 mtr. 8) rzut młotem, 9) finał 400 mtr. 10) trójskok, 11) mecz dziesięć 200 mtr. 12) 5,000 mtr. 13) finał 4x100 14) finał 200 mtr. 15) finał 4x400.

Jednocześnie przypominamy klubom które będą brały udział w zawodach o Mistrzostwo Okręgu kl. „C” ażeby zabrały ze sobą proporzki klubowe.

Pkt. 2. Podaje się do wiadomości klubom: Strzeleckiego Klubu Sportowego w Łodzi i LKS-owi iż karty zgłoszeń przysłane do ŁOZLA zostały odrzucone z powodu nie przepisowego wypełnienia. W związku z tym wyzwa się przedstawicieli wymienionych klubów do odebrania im wspomnianych zgłoszeń zawodników.

Pkt. 3) Zarząd ŁOZLA nakłada na kierowników Sekcji lekkoatletycznych obowiązek dopilnowania, aby jak największą ilość zawodników wzięła udział w Dorocznym Narodowym Biegu na przelaj.

Biegi te odbędą się w dniu 3 maja 1939 r. na szczeblu miasta i powiatu w dniu 14 maja na szczeblu okręgu.

Zgłoszenia do wspomnianych biegów przyjmują Obwodowi Komendanci P. W. na szczeblu okręgu zaś Okręgowy Urząd W.F. i P.W. oraz ŁOZLA.

Pkt. 4) Podaje się do wiadomości, iż RKS, Legia w Krakowie organizuje w dniu 14 maja rb. propagandowe zawody lekko-atletyczne pań. Program tych zawodów jest następujący: biegi: 100 mtr., 800 mtr. sztafeta 800-400-200-100. skok w dal z rozbiegiem, rzut dyskiem i oszczepem. Zgłoszenia do dnia 30 kwietnia na leży przysłać pod adresem: Stefan Kotarba, Kraków, Kremerowska 8 m. -2.

Kwatery, zawodniczki i kierownicy, otrzymują bezpłatnie, o ile zgłoszą się w podanym terminie.

Dział oficjalny ŁOZTS. KOMUNIKAT NR. 18. Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego z dnia 18, 4, 1939 roku.

1) Podaje się do wiadomości, iż z dniem 15 kwietnia rb. został odwołany KS „KPW”.
2) Wzywa się niżej wymienione kluby do uregulowania swych zobowiązań finansowych do dnia 25 bm. pod rygorem zawieszania: S.S.: Rapid — reszty należności; A.K.S. z. 3 — za starowe z. 5. — za bilety; O. S. R. Kadimach — reszty należności; K.S. Hatedhija z. 1 — na postanowienia; RIOK — reszty należności.
3) Na skutek niewykazania żadnej działalności i nieregulowania swych należności finansowych Zarząd ŁOZTS skreślił z listy członków ŁOZT, z dniem 18 bm. kluby: RSWF „Gwiazda-Sztern” oraz ZRKS „Hapoeł”.

KOMUNIKAT NR. 21. Wydział Gier i Dyscypliny. 1) Karze się KPW, Łódź grywną z. 3 (trzy za rozegrane zawody w Warszawie bez zezwolenia ŁOZTS.
2) Wzywa się K. S. Oratorium do nadestania zwolnienia dla zawodnika Wiktorowskiego do dnia 24 bm.
3) Podaje się dalszy ciąg kalendarzyka o mistrz. kl. B.

Czwartek dnia 27, 4, 1939 r. Lokal Sportion g. 20 Sportion — HKS sędzia p. Henzelman.
Piątek dnia 28, 4, 1939 r. Lokal Rapidu g. 19 Rapid — Hatedhija g. 20 Rapid — AKS sędzia p. Ordynans.
Sobota dnia 29, 4, 1939 r. Lokal Makabi — Zgierz g. 19 Makabi Zgierz — Hapoeł Aleksandrow sędzia p. Gros.
Niedziela dnia 30, 4, 1939 r. Lokal Kadimah g. 11 AKS — Kadimah, sędzia p. Wadowicz.
Lokal Hatedhija g. 16 Hatedhija — AKS g. 18 Hatedhija — Sportion sędzia p. Grinspan.
Lokal Makabi Konstantynów g. 17 Makabi — Sportion, g. 18 Sportion — Makabi Konst.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

W Warszawie odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. Notujemy ciekawe wyniki! kula i dysk: Gieruto 14,14 mtr. i 41,20 mtr. Rzut kulą pań: Flakowiczówna 11,39 mtr., skok w dal pań: Wenclówna 4,70 mtr.

KRAKÓW ZWYCIĘŻA W MECZU GIMNA STYCYNIA WARSZAWY.

W Warszawie odbył się mecz gimnasty czny w konkurencjach żeńskich i męskich Kraków — Warszawa. Mecz zakończył się w ogólnej punktacji zwycięstwem Krakowa.

GEYER — CZECHOWICE (Warszawa) 11:5.

Wczoraj odbył się w Łodzi w sali Geyera towarzyski mecz bokserski między drużynami Geyera a znaną drużyną warszawską Czechowice. Mecz zakończył się zwycięstwem Geyera w stosunku 11:5.

Wyniki walk były następujące: (na pierwszym miejscu podajemy pięścierz Geyera): w wadze muszej Kamiński zremisował z Brzeczkiem, w wadze koguciej Miła zremisował z Millerem, w wadze piórkowej Gawroński zdobył dla Geyera punkty bez walki, w wadze lekkiej Augustowicz pokonał na punkty Dzwonkowski, w wadze półśredniej Mikołajczyk uległ na punkty Grądkowskiemu, w wadze średniej Jas kula pokonał na punkty Tomalę, w wadze półciężkiej Szadkowski pokonał na punkty Osmięlę i w wadze ciężkiej Dressler zremisował z Archackim.



MOTOCYKLE

najszybsze na świecie

do nabycia w firmie:

ERWIN STIBBE

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 130, tel. 245-90

Wszelkie części do silnika „Sachsa” na składzie

Przedsiębiorstwo Bawelny „TEODOR STEIGERT”

Spółka Akcyjna w Łodzi

BILANS NA 31 GRUDNIA 1938 r.

AKTYWA. I. Majątek stały: Grunty zł. 640.000.—; Budynek: a) fabryczne zł. 1.222.143,40, b) gospodarcze zł. 52.528.—, c) mieszkalne zł. 547.246.—; Urządzenia techniczne zł. 2.514.950,68; Ruchomości: a) fabryczne zł. 92.061,21, b) biurowe zł. 21.852,20, II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł. 31.814,77; Papiery procentowe zł. 41.466.—; Weksle zł. 875.—; Udziały zł. 6.000.—; Materiały: a) bawelna zł. 235.588,56, b) materiały techniczne zł. 13.136,46, c) opał zł. 5.225,26; Przeliza złotych 175.515,79; Dłużnicy: a) odbiorcy zł. 400.—; b) dostawcy zł. 3.059,29, c) różni zł. 19.021.—; Sumy przechodnie zł. 7.400.—; Straty z lat ubiegłych zł. 210.525,65. Razem zł. 5.840.809,27.

PASYWA: I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł. 2.400.000.—; Kapitał zapasowy zł. 30.663,90. II. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł. 2.241.483,97, b) odpisano w roku sprawozdawczym zł. 11.142,70, c) dopisano zł. 301.255,92. III. Zobowiązania: Wierzyciele: a) kredyty hipoteczne zł. 229.789,68, b) zaległe podatki zł. 34.750.—, c) dostawcy zł. 77.132,35, d) odbiorcy zł. 8.000.—, e) różni zł. 180.655,90; Przejściowe różnice kursowe zł. 5.367,24; Sumy przechodnie zł. 19.132,12. Zysk za rok 1938 zł. 323.220,89. Razem zł. 5.840.809,27.

UWAGA: Zobowiązania zagraniczne zł. 72.641,17.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA ROK 1938.

WINIEN. Koszty administracji ogólnej zł. 296.376,26; Koszty handlowe zł. 72.105,37; Prowizje zł. 6.085,95; Procenty zł. 32.162,99; Koszty fabrykacji zł. 894.450,92; Odpisy amortyzacyjne zł. 301.255,92; Koszty utrzymania nieruchomości zł. 32.545,39; Świadczenia społeczne zł. 71.858,18; Podatki złotych 218.481,90; Strata na budynekach zł. 24.900.—; Strata na urządzeniach technicznych zł. 2.718,30; Strata na dłużnikach zł. 9.085,76; Zysk zł. 323.220,89. Razem zł. 2.285.248,33.

MA. Ogólny zysk brutto zł. 2.285.248,33. Razem zł. 2.285.248,33.

Reklama to dźwignia handlu !!

KINO TEATR METRO

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM tanio dwa place, Rokicie przy Franciszka. Wiadomość: Ruda Pabianicka, Ogrodowa 1.

MIESZKANIA i pokojowe od — 50 kw., 1 p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos” właśc. Jan Burchart, Piotr kowska 111-tel. 147-46.

BEZ ryzyka pod gwarancją wygrasz na loterii. Nie złącząc znaczków!!! Nowe życie, dobrobyt osiągniesz nabywając zaraz datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldni”, Kraków, Skrytka 652.

Errol Flynn i Bette Davis

w filmie

Walka o szczęście

Czy pamięta Pani

o pięknym wiosennym palowierku czy awetruce eleganckiej sukni czy fawetelce, zrobionych na drutach?

Pozwól Pani sobie pomóc? Stałe bezpłatne pokazy ściegów w Błękitnym Saloniku. Najnowsze żurnale

WŁOCZKI — WELNY TROJKĄT W KOLE

6 Sierpnia 2 (róg Piotrk.) Tel. 167-26

DR. **Gustaw MARKIEWICZ**

choroby skórne i weneryczne

Zwirki 1-c, tel. 128-75

od 7 do 8 rano i od 5 do 8 wiecz.

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista akuszer - ginekolog

diatermja

ul. Piłsudskiego 51 tel. 170-03

Przyjmuje od 8—10 i od 4—3 w

Grand Hotel w Łodzi Spółka Akcyjna. Bilans na 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny: gotówka, weksle i papiery wartościowe zł. 14.051,67, budynek zł. 1.998.339,33, instalacja elektryczna zł. 47.000,75, dźwigi zł. 19.018,25, instalacja kanalizacyjna zł. 50.356,25, pompy zł. 23.653,75, inwentarz i urządzenie zł. 753.270,22, magazyn zł. 119.329,92, dłużnicy zł. 14.445,51, strata za lata 1931/36 zł. 567.908,03. Ogółem zł. 3.607.371,68. Stan bierny: Kapitał akcyjny zł. 2.400.000.—, fundusz zapasowy zł. 22.375,99, kapitał amortyzacyjny zł. 770.683,37, wierzyciele zł. 418.266,59. Zysk za rok 1938 zł. 1.045,73. Ogółem zł. 3.607.371,68. Rachunek strat i zysków: Zyski: Hotel zł. 293.957,25, bilardy zł. 12.795,47, komorne zł. 131.645,03, zysk na papierach wartościowych zł. 283,13. Ogółem zł. 438.680,88. Straty: robocizna, pensje biura i zarząd zł. 222.173,25, ogólne wydatki zł. 24.274,62, utrzymanie nieruchomości i ruchomości zł. 74.328,80, podatki zł. 46.226,61, świadczenia socjalne zł. 12.165,20, procenty i agio zł. 15.717,36, asekuracja złotych 3.821,68, straty na maszynie zł. 10.011,30, amortyzacja zł. 23.916,33. Zysk za rok 1938 zł. 1.045,73. Ogółem złotych 438.680,88.

ROZE

w wielkim wyborze w pierwszorzędnym odmiannach po cenach przystępnych polecają

»Ogrody Widzewskie« Sp. z o.o.

poczta Pabianice, sk. pocz. 54, tel. 341. Dojazd tramwajem Pabianickim do przystanku Widzew. Zdziary skąd 1 km.

LUNA

plyn do czyszczenia metali, szyb, luster srebra i platerów — to PRZYJACIEL twego gospodarstwa.

Od tego dnia

gdy zacząłem się golić używam tylko P I X I N najlepsze mydło do golenia

Lekarz-dentysta

S. WATNICKA

ul. Napiórkowskiego 65 tel. 172-33

(Róg Lubelskiej) front I piętro

Przyjmuje od 9—1 w poł. od 3—8 w

PRZYCHODNIA DLA CHIRYCH WENERYCZNIE

mężczyzn i kobiet

PIOTRKOWSKA 55

Leżenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieci lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny PORADA 3 zł.

Gdy odbiornik przesłania działość, obsługa radiowa „ALFA” RADIO

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 161

Redaktor naczelny i wydawca: JAN STYPULKOWSKI. Odbito w drukarni przy ul. Piotrkowskiej 195 (Zwirki 2 dawniej Karola) w Łodzi.

Redaktorzy: działu politycznego — Jan Stypulkowski; działu kroniki lokalnej i krajowej — Klaudiusz Lityński; działu depesz — Feliks Tomaszewski; działu gospodarczego i działu sportowego — Hieronim Feja; dodatków niedzielnych i świątecznych — Michał Walter; Mały Kurier — Henryk Rudnicki. Za ogłoszenia i artykuły reklamowe odpowiada Franciszek Chmielowski, — wszyscy zamieszkałi w Łodzi.